

W sprawie kontrowersji związanych z kompleksem Edypa

On controversies around the Oedipus Complex

Marek Drwięga

Z Zakładu Etyki Instytutu Filozofii UJ
Kierownik: dr hab. P. Dutkiewicz

Summary: In the article the author would like to draw the readers' attention to one of the central issues of psychoanalysis, i.e. Oedipus complex. In the development of the psychoanalysis the classical conception of Oedipus complex presented by Freud gave rise to a severe criticism both on the part of some psychoanalysts, especially women such as e.g. Melanie Klein, and on the part of ethnographers such as B. Malinowski. In the paper the author presents the main controversies concerning this interesting discussion. The fact of the matter is that the Oedipus complex is a hotly debated subject, not only from the cultural point of view but also within the psychoanalytical movement.

Słowa klucze: psychoanaliza, kompleks Edypa, kontrowersje
Key words: psychoanalysis, Oedipus complex, controversies

Wstęp

Kompleks Edypa oraz zagadnienia blisko z nim związane są kluczowe dla psychoanalizy, jednak jego natura, rozwój i kontrowersje dotyczące go wciąż nie są w pełni wyjaśnione. Tym bardziej zasadne wydaje się spojrzenie na część tej wciąż żywej dyskusji. By jednak stała się ona jasna, w artykule spróbuję umieścić ją we właściwym kontekście.

Kompleks Edypa w poglądach Freuda

Jak wiadomo, Freud użył tego określenia po raz pierwszy w 1910 r. w rozprawie *Beiträge zur Psychologie des Liebeslebens*¹. Trzydzieści lat później, w rozprawie *Ego i id* (1923), wyróżnił formę pozytywną (prostą) i negatywną kompleksu Edypa. For-

¹ S. Freud, *Beiträge zur Psychologie des Liebeslebens*. I: *Über einen besonderen Typus der Objektwahl beim Manne*. W: *Freud-Studienausgabe, Sexuelleben, band V*, S. Fischer Verlag, Frankfurt am Main 1989, s.192

ma prosta wygląda tak, jak w historii o królu Edypie, a więc oznacza pragnienie śmierci rywala, którym jest postać rodzica tej samej płci, oraz pragnienie miłosne, seksualne związane z postacią rodzica płci przeciwnej. Forma negatywna oznacza z kolei miłość do rodzica tej samej płci i zazdrość, nienawiść skierowane do rodzica płci przeciwnej. Warto dodać, że obie formy odnaleźć można w całościowej formie kompleksu. Podstawę do określenia kompleksu stanowi mit grecki, najlepiej ukazany w tragedii Sofoklesa *Król Edyp*, zgodnie z którym Edyp miał, nie wiedząc o tym, zabić własnego ojca Lajosa, poślubić matkę Jokastę i mieć z nią dzieci.

Gdy chodzi o rozwój problematyki edypalnej u Freuda, trzeba powiedzieć, że pierwsze wzmianki dotyczące kompleksu Edypa pojawiają się w listach do W. Fliessa z 1897 r., które są świadectwem autoanalizy Freuda. Szczególnie wyraźnie widać to w listach 69, 70, 71, 72². W liście z 15.10. 1897 Freud pisał: „także u siebie odkryłem miłość do matki i zazdrość o ojca, co uznaję dziś za powszechne wydarzenie wczesnego dzieciństwa, [...] jeśli tak jest, to zrozumieć można przejmującą siłę *Króla Edypa*, [...] każdy ze słuchaczy był kiedyś w zarodku i w fantazji takim Edypem”. Podwaliny pod odkrycie kompleksu Edypa stanowiły: z jednej strony praca z pacjentami, w czasie której sformułował Freud teorię uwiedzenia przez ojca, której kompleks Edypa stanowi niejako odwrotność, a z drugiej strony wspomniana autoanaliza. W czasie autoanalizy wiedeński psychoanalityk odkrył w sobie miłość do matki, a o ojca zazdrość, która była w konflikcie z przywiązaniem, jakie do niego żywił. Ponadto w czasie jego autoanalizy powstawało *Objaśnianie marzeń sennych* (1900), w których w rozdziale „Materiał i źródło marzeń sennych” można znaleźć podobne do tego z listu stwierdzenie, że grecka legenda służy do potwierdzenia uniwersalnej ważności hipotezy odnoszącej się do psychologii dzieci. To właśnie marzenia senne mają pokazywać, że wyjaśnienie tej tragedii leży w każdym z nas. W tym sensie historia Edypa byłaby reakcją wyobraźni na dwa typowe marzenia senne: posiadanie matki i śmierć ojca. Inaczej mówiąc, uniwersalny charakter kazirodczej skłonności zostaje potwierdzony odkryciem, że wszyscy ludzie dzielą los Edypa.

Ważnym krokiem w kierunku ściśle psychologicznej interpretacji kompleksu Edypa są *Trzy rozprawy z teorii seksualności* (1905), ponieważ tekst ten dodaje do dotychczasowego rozumienia kompleksu dwa główne zagadnienia: po pierwsze – kwestię struktury dziecięcej seksualności – a po drugie kwestię jej historii czy też faz powstawania. Pośród wielu tematów poruszanych w tej ważnej dla doktryny freudowskiej książce, takich jak istnienie dziecięcej seksualności i jej polimorficzny charakter, w interesującej nas sprawie dwie rzeczy są szczególnie godne podkreślenia. Pierwsza dotyczy podstawowego dla Freuda rozróżnienia, które mówi, że seksualność nie odnosi się wyłącznie do sfery genitalnej. Druga łączy się z pierwszą i dotyczy wyodrębnienia pregenitalnej seksualnej organizacji tzw. fazy oralnej i analnej. Trzeba dodać, że powyższe rozróżnienia umożliwią w wydaniu z 1923 r. połączenie kompleksu Edypa z inną pregenitalną fazą, tj. z fazą falliczną, która stanowi późniejszy, w stosunku do okresu autoerotyzmu, etap rozwoju psychoseksualnego. To właśnie z tą strukturą falliczną będzie się łączył lęk kastracyjny.

² Patrz: S.Freud, *Aus den Anfängen der Psychoanalyse*, Imago, London 1950, wer. ang. *The origins of psychoanalysis*, Basic Books, New York 1954, s. 210–224.

Fazy rozwoju łączą się z kryzysami, jakie w swoim rozwoju przeżywa mały człowiek. Najważniejszym z nich jest kryzys edypalny. Jest on do tego stopnia ważny, iż Freud nie waha się powiedzieć, że jest to jedyna droga prowadząca zarówno do nerwicy (jądrowy kompleks w nerwicach) jak i do kultury. To, co nadaje zakazowi kazirodztwa wyjątkowe miejsce w tym procesie szukania i tracenia obiektów, to jego wymiar kulturowy. Wprowadza on prawo, kulturę i odseparowuje, lub czyni ostatecznie możliwe do odseparowania od zależności od rodziców lub ważnych osób. W tym procesie centralne znaczenie przypada ojcu. W myśli Freuda wyróżnić można, że tak powiem, trzy mity dotyczące ojca. Pierwszy to mit Edypa, w którym ojciec jest nosicielem fallusa; odgrywa on kluczową rolę w procesie identyfikacji. Drugi mit z *Totem i tabu* ukazuje ojca w innej roli. Jest on tutaj wyjątkiem. Tworzy prawo zakazujące obcowania z kobietami i sam czyni z siebie wyjątek od tego prawa. Jest egoistyczny. Zabicie przez synów tego ojca wprowadza poczucie winy. Zakaz zewnętrzny staje się wewnętrznym. Trzeci mit najlepiej ukazuje tekst *Mojżesz i religia monoteistyczna*, w którym Freud ukazuje Boga Żydów dwubiegunowo. Z jednej strony jest On zazdrosny, nie znosi innych bogów, z drugiej jest tym, który naprawdę jest. Kwestia ojca u Freuda nawiązuje do tych trzech mitów. Ciekawą rzeczą byłoby przesłanie tego ciekawego wątku, niestety, wymagałoby to napisania osobnego tekstu; teraz ograniczam się jedynie do zasygnalizowania go.

Wróćmy do kompleksu Edypa. Trzeba także pamiętać, że prymat kompleksu Edypa w rozwoju jednostki łączy się z funkcjami, jaki się mu przypisuje. Po pierwsze łączy się to z wyborem obiektu miłości, w tym sensie, że po okresie dojrzewania wybór ten nosi ślady jednocześnie obsadzenia i identyfikacji, które są nierozłącznie związane z kompleksem Edypa i zakazem kazirodztwa. Po drugie ma bezpośredni związek z osiągnięciem poziomu genitalności, które nie jest koniecznym zagwarantowane poprzez samo tylko biologiczne dojrzewanie, organizacja genitalna zakłada bowiem, zdaniem Freuda, ustanowienie prymatu fallusa, co nie jest możliwe bez kryzysu Edypalnego i jego rozwiązania drogą identyfikacji. Po trzecie wreszcie – ma on wpływ na ustanowienie takiej instancji osobowości, jak superego, w skład której wchodzi: ideał ja, ja idealne i sumienie.

W obrębie problematyki edypalnej, szczególnie jej funkcji normatywnej i zakazującej, ważne miejsce zajmuje kastracja. Co to jest kastracja czy też kompleks kastracyjny? Na początku trzeba powiedzieć, że jest to pewien kompleks, który skupia się wokół fantazji o kastracji będącej próbą odpowiedzi na zagadkę, jaką jest dla dziecka anatomiczna różnica płci, czyli istnienie lub brak członka. Zdaniem Freuda, dziecko przypisuje ową różnicę temu, że penis został u dziewczynek odcięty. Należy ponadto podkreślić to, że skutki kompleksu kastracji są różne u chłopców i dziewczynek. Chłopiec boi się kastracji jako zagrożenia ze strony ojca, który miałby w ten właśnie sposób reagować na aktywność seksualną chłopca. Z kolei dziewczynka przeżywa brak penisa jako doznana szkodę, której próbuje zaprzeczyć, skompensować lub naprawić.

Momentem decydującym dla odkrycia kompleksu kastracji była analiza małego Hansa. Freud nie prowadził tej analizy osobiście. Gwoli dokładności trzeba powiedzieć, że z małym Hansem spotkał się tylko jeden raz. Analizę pod kierunkiem Freu-

da prowadził ojciec Hansa, który był uczniem wiedeńskiego mistrza. Ojciec Hansa, także za sugestią Freuda, prowadził dziennik, w którym notował ważne momenty rozwoju chłopca. W dzienniku tym napisał, że jego syn boi się wyjść z domu, aby nie być ugryzionym przez konia. Zdaniem Freuda, mały Hans znajdował się w sytuacji konfliktu edypalnego. Kochał on matkę, a w stosunku do ojca przeżywał uczucia zazdrości i wrogości oraz jednocześnie szczerze go kochał. Maty zatem do czynienia z konfliktem i ambiwalencją. Z jednej strony szczerza i oddana miłość, z drugiej nienawiść i zazdrość skierowane do jednej osoby, ojca. Fobia w tym wypadku, mówi nam Freud, jest próbą rozwiązania tego konfliktu. W przypadku małego Hansa dążeniem popędowym, które uległo stłumieniu, był wrogi impuls skierowany przeciwko ojcu. Do takiego wniosku doprowadziła Freuda analiza, a szczególnie ta jej część, która dotyczyła gryzącego konia. Mały Hans zobaczył kiedyś upadającego konia, widział ponadto upadającego chłopca, towarzysza zabawy w konika, który się skaleczył. Dysponując takim materiałem, skonstruował życzenie, by ojciec upadł i wyrządził sobie krzywdę, zupełnie tak jak to miało miejsce w przypadku konia i kolegi. W czasie tej operacji doszło do zamiany. W miejsce ojca pojawił się koń, zadziałał więc mechanizm przesunięcia. Jeśli chodzi o dalsze wyjaśnianie, to można powiedzieć, że wrogi impuls został stłumiony poprzez proces przemiany w swoje przeciwieństwo. Innymi słowy, na miejsce agresji przeciwko ojcu, pojawiła się agresja, zemsta ojca przeciw własnej osobie. Taka agresja ma zresztą swoje zakorzenienie w fazie oralnej i w przypadku małego Hansa oznaczała bycie ugryzionym. Freud mówi więc, że mały Hans, poprzez fobię, połączył dwa główne dążenia kompleksu Edypa: jedno agresywne – skierowane przeciwko ojcu, i drugie czułe – wobec matki

To właśnie materiał czerpany z tej analizy stał się podstawą artykułu, w którym twórca psychoanalizy po raz pierwszy posłużył się tym pojęciem. W tekście *Über infantile Sexualtheorien* (1908) istnienie penisa przypisane zostaje wszystkim ludziom, a zatem wynika z tego, że anatomiczną różnicę płci tłumaczy się poprzez kastrację. Innymi słowy, kompleks kastracji wyjaśniany jest na podstawie przekonania, że penis ma decydujące znaczenie dla obu płci. Warto dodać, że w tym artykule znajdujemy zapowiedź jego znaczenia narcystycznego, która to koncepcja, o dużym znaczeniu, zostanie wkrótce przez Freuda rozwinięta. Freud podkreślał wyraźnie, że „penis jest w dzieciństwie główną sferą erogenną, głównym autoerotycznym obiektem seksualnym, jego zaś wysoka wartość w logiczny sposób odzwierciedla się w niemożności wyobrażenia sobie osoby podobnej do mnie, a pozbawionej tej głównej części składowej”³. Właśnie na podstawie tej zasadniczej wartości fantazja o kastracji wciela się w rozmaite symbole, np. oślepienie Edypa, kalectwo, wyrywanie zębów itd., postać ojca zaś może być wyobrażana w różny sposób, np. w postaci zwierząt jako obiektach lęku w fobiach.

Trzeba wyraźnie powiedzieć, że Freud względnie późno przypisał kompleksowi kastracyjnemu fundamentalną rolę w rozwoju seksualności u dzieci obu płci, podobnie jak i związek z kompleksem Edypa. Wiązało się to z odkryciem wspomnianej fazy fallicznej. W tym sensie lata 1923–24 były przełomowe dla koncepcji Freuda.

³ S.Freud, *Über infantile Sexualtheorien*. W: *Freud-Studienausgabe, Sexuelleben*, op.cit., s.176.

W tekście *Die infantile Genitalorganisation* (1923), który jest, jak sam Freud mówi, dodatkiem i modyfikacją *Trzech rozpraw z teorii seksualności*, można przeczytać „Główna cecha tej »dziecięcej organizacji seksualnej«, w odróżnieniu od skończonej organizacji seksualnej dorosłych, polega na tym, że dla obydwu płci tylko jeden narząd, narząd męski, odgrywa rolę. Istnieje zatem nie prymat genitalny, lecz prymat *fallusa*. [...] Na tym etapie dziecięcej organizacji genitalnej istnieje wprowadzie pojęcie *tego, co męskie*, lecz nie ma tego, co kobiece, alternatywa brzmi: *męski narząd genitalny* lub *narząd wykastrowany*”⁴. A zatem jedność kompleksu kastracji u obu płci da się wyjaśnić jedynie na podstawie tego wspólnego fundamentu. Obiekt kastracji, fallus, ma na tym etapie jednakowe, duże znaczenie, tak dla dziewczynki, jak i dla chłopca, zawsze też pojawia się jedno podstawowe pytanie: mam fallusa czy go nie mam. Drugą cechą kompleksu kastracji jest jego *wpływ na narcyzm*. Wiąże się to z tym, że fallus uważany jest przez dziecko za zasadniczy składnik własnego obrazu, a co za tym idzie – każde jego zagrożenie jest zasadniczo odbierane jako zagrożenie tego obrazu. Można powiedzieć, że moc tego zagrożenia pochodzi z połączenia dwóch elementów: prymatu fallusa oraz rany narcystycznej.

Gdy mowa o empirycznej genezie kompleksu kastracyjnego – Freud wskazuje na dwa elementy, które w tym procesie odgrywają istotną rolę. Pierwszy łączy się z *dostrzeżeniem* przez małe dziecko anatomicznej *różnicy płci*. Jest to warunek niezbędny do tego, by pojawił się kompleks. Z kolei to dostrzeżenie czyni aktualnym i prawdopodobnym drugi element, czyli *zagrożenie* kastracją, które może być rzeczywiste lub być wytworem fantazji. Dla chłopca postacią kastrującą jest ojciec, autorytet, któremu przypisuje on w ostateczności wszelkie groźby formułowane przez inne osoby. Sytuacja jest mniej jednoznaczna, gdy chodzi o dziewczynki, które bardziej czują się pozbawione penisa przez matkę niż wykastrowane przez ojca. A zatem z punktu widzenia kompleksu Edypa kompleks kastracji ma inny przebieg u obu płci. U dziewczynki otwiera on drogę poszukiwaniom, które doprowadzają je do pragnienia penisa ojca, i następnie zastąpienia penisa dzieckiem. Jest on w konsekwencji punktem wyjścia kompleksu Edypa. Z kolei u chłopca oznacza on końcowy kryzys edypalny, przez zakazanie dziecku obiektu macierzyńskiego. W tej sytuacji lęk kastracyjny rozpoczyna u chłopca okres latentny i przyspiesza uformowanie się superego. Freud pokazał to wyraźnie w artykule *Der Untergang des Ödipuskomplexes* (1924).

Kontrowersje

Krytyków Freuda można podzielić na dwie grupy. Do pierwszej należą ci, którzy przeprowadzili krytykę poglądów wiedeńskiego psychoanalityka z pozycji, nazwijmy to, niepsychoanalitycznych. Chodzi tutaj przede wszystkim o osobę Bronisława Malinowskiego, który krytykuje pozakliniczne zastosowania psychoanalizy. W tym przypadku chodzi o etnografię, a tekstem stanowiącym główny przedmiot krytyki jest wspomniana wcześniej książka *Totem i tabu*. Warto przypomnieć, że do tej dyskusji

⁴ S. Freud, *Die infantile Genitalorganisation*. W: *Freud-Studienausgabe, Sexuelleben, op.cit.*, s.238–241.

nawiąże strukturalista C. Lévi-Strauss, na którego to wynikach oprze się z kolei psychoanalityk J. Lacan.

Do drugiej grupy krytyków zaliczyć można kilka prominentnych osób z grona psychoanalityków, głównie kobiet. Dyskusje, które toczyły się, i ważne konsekwencje z nich wynikające, da się zgrupować wokół kilku zagadnień. Do pierwszej z nich należą zagadnienia związane z uniwersalnym występowaniem kompleksu Edypa, tak u neurotyków, jak i osób „normalnych”, i funkcji normalizującej, jaką on spełnia. Można to zawrzeć w pytaniu: czy istnieją nerwice bez kompleksu Edypa? Niektórzy autorzy utrzymywali, że kompleks Edypa nie zawsze odgrywa istotną rolę. Przypisywali dominującą rolę relacji matka–dziecko. Pytanie: czy istniejące nerwice bez kompleksu Edypa da się także przeformułować w inny jeszcze sposób. Jak wiemy, Freud łączył genezę superego z funkcją ojcowską, wobec tego śladem niektórych psychoanalityków można zapytać: czy superego rzeczywiście pochodzi wyłącznie od ojca, czy nie mamy do czynienia w nerwicach z matczynym superego? Druga grupa zagadnień odnosi się do ważnej kwestii klinicznej, a mianowicie psychopatologii. Można ją wyrazić w formie wątpliwości: jeśli kompleks Edypa łączy się z pewną fazą rozwoju – jak utrzymywał Freud – to czy, jak to pokazuje doświadczenie analityczne, niektóre ważne jednostki kliniczne, takie jak perwersje czy psychozy, nie łączą się z wcześniejszymi fazami rozwojowymi, z fazami preedypalnymi. Jednym z ważnych wyznaczników tego typu jednostek chorobowych, oprócz specjalnego rodzaju mechanizmów rozwojowo-obronnych, jest zaburzenie postrzegania rzeczywistości. Trzecia kwestia odnosi się do związku, jaki istnieje między kompleksem Edypa a genitalizacją, innymi słowy chodzi o ważną kwestię tożsamości płciowej. Tym samym funkcja kompleksu Edypa łączy się z ideałem ja, czyli z męskością lub kobiecością. Reasumując, mielibyśmy więc trzy grupy zagadnień bezpośrednio odnoszących się do kompleksu Edypa i funkcji ojca: 1) kompleks Edypa i jego związek z superego, 2) kompleks Edypa i relacja podmiotu do rzeczywistości, 3) kompleks Edypa i jego związek z ideałem ja.

Krytyka poglądów Freuda przez B. Malinowskiego

Jak wiadomo, Freud utrzymywał, że kompleks Edypa jest zjawiskiem uniwersalnym, a jego trójelementową strukturę odnaleźć można w rozmaitych kulturach. Więcej, zakaz kazirodztwa stanowić ma warunek wszelkiej kultury. Wiemy, że twórca psychoanalizy stosował wiedzę zdobytą w czasie sesji psychoanalitycznych do innych pozaklinicznych obszarów i właśnie tam próbował szukać dodatkowych danych potwierdzających jego kliniczne odkrycia. W tym względzie rozprawa *Totem i tabu* (1912) jest wzorcowa. W pracy tej wiedeński psychoanalityk, opierając się na darwinowskiej hipotezie o hordzie pierwotnej oraz pracach J.G. Frazera i R. Smitha dotyczących totemizmu, usiłował udowodnić, że początek kultury tkwi w akcie ojcobójstwa. U początków rozwoju ludzkości istnieć miała patriarchalna rodzina z ojcem, okrutnym i bezwzględny tyranem tłumiącym wszelkie roszczenia jego synów do kobiet. Synowi ci z zazdrości, utrzymywał Freud, zabili swego ojca, a jego ciało zjedli w czasie uczy totemicznej. Wiedzeni wyrzutami sumienia, odmawiali sobie kon-

taktów seksualnych z uwolnionymi spod władzy ojca kobietami i wkrótce ustanowili prawo zabraniające kazirodztwa. W ten sposób zrodzić się miała zasada organizacji społecznej, która następnie przekazywana była z pokolenia na pokolenie.

Opowieść ta już na początku lat 20. była krytykowana przez antropologów anglosaskich, którzy zarzucali Freudowi rodzaj fantastycznej ekstrapolacji i brak empirycznych danych ją potwierdzających. Utrzymywano, że nawet jeśli rozwój ludzkości, co nie jest takie oczywiste, porównać można do rozwoju indywidualnego człowieka, to pośród plemion dzikich, będących w tym porównaniu dzieckiem ludzkości, z trudem można znaleźć dane potwierdzające freudowską hipotezę. Jednym z pierwszych, który wystąpił z krytyką, był Bronisław Malinowski. W liście z 1923 do wydawcy „*Nature*” pisał: „Kiedy dochodzimy do szczegółowego badania naturalnego stanu rodziny ludzkiej – nie w jakiejś hipotetycznej formie, lecz tak jak ją widzimy aktualnie, obserwując dzisiejszych dzikich – pojawiają się pewne trudności. Odkrywamy, że istnieje forma rodziny matriarchalnej, w której relacje między dziećmi i antenatami nie funkcjonują w formie typowej, jakiej wymaga Freudowska hipoteza kompleksu Edypa”⁵. Malinowski zauważył, że u mieszkańców wysp Trobrianda, położonych na północny wschód od Nowej Gwinei, istnieje matrylinearna struktura społeczna, w której nie uznaje się roli ojca w poczuciu dziecka. Dziecko pochodzi z ciała matki i ducha przodka. W konsekwencji, w figurę prawa wciela się wujek ze strony matki, na którym to skupia się rywalizacja dziecka. Ponadto, zakaz kazirodztwa dotyczy siostry, a nie matki⁶. A zatem trzeba wyraźnie powiedzieć, że Malinowski nie przeczy temu, iż istnieje „kompleks jądrowy”, zakaz kazirodztwa, ale twierdzi, że istnieje jego różnorodność w zależności od struktury rodzinnej odpowiadającej różnym formom społecznym. Tym samym wydaje się, że dwie główne tezy Freuda zostają zakwestionowane: teza o uniwersalności kompleksu Edypa i teza o pierwotnym mordzie ojca. Warto przypomnieć, że spór ten mobilizował różne strony i spotkał się z żywym odzewem w latach dwudziestych, dość wspomnieć, z jednej strony, o artykule E. Jonesa i odpowiedzi Malinowskiego, z drugiej zaś – o wyprawie G. Roheima na Nową Gwineę po to, by w badaniach w terenie szukać potwierdzenia tez Freuda. W tym miejscu nie możemy jednak śledzić tego ciekawego sporu.

Dalszy rozwój sporu: Lévi-Strauss i Lacan

W interesującej nas sprawie niezwykle ważną rolę odegrał C. Lévi-Strauss, dając w tym sporze nowe wyjaśnienie, które pozwoliło później francuskiemu psychoanalitykowi J. Lacanowi rozwinąć niektóre problemy doktryny freudowskiej. Jak wiadomo, Lévi-Strauss zastosował do badań antropologicznych i socjologicznych metodę strukturalną, wziętą z językoznawstwa reprezentowanego przez de Saussure’a, Ja-

⁵ *Psychoanalysis and anthropology*, „*Nature*” 1923, t. 112, nr 2818, s. 650–651. Tł. pol. Grażyna Kubica: *Psychoanaliza i antropologia*. W: Bronisław Malinowski, *Seks i stłumienie w społeczeństwach dzikich oraz inne studia o płci, rodzinie i stosunkach pokrewieństwa*. Dzieła t. 6, PWN, Warszawa 1987, s. 277.

⁶ Patrz: B. Malinowski, *Pojęcie ojcostwa w psychologii pierwotnej*. W: *Seks i stłumienie w społeczeństwach dzikich oraz inne studia o płci, rodzinie i stosunkach pokrewieństwa*, op. cit., s. 233–275.

kobsona, Trubieckiego i innych. To podejście badawcze opierało się na kilku założeniach dotyczących języka. Po pierwsze, w samym języku trzeba wyróżnić naukę o systemie, czyli językoznawstwo synchroniczne, oraz naukę o zmianie, czyli językoznawstwo diachroniczne. To drugie należy przyporządkować pierwszemu. Jak podkreślali strukturaliści, poza każdym procesem należy umieć znaleźć system. System zaś to uporządkowanie elementów w pewną rządzącą się własnymi prawami całość. Po drugie, w tak rozumianym systemie, strukturze, nie ma samodzielnych terminów, a jedynie relacje wzajemnej zależności, stąd znane hasło: „w języku istnieją tylko różnice”. A zatem nie należy rozpatrywać znaczeń związanych z oddzielnymi znakami, lecz zając się względnymi wartościami znaków, przeciwstawnych względem siebie. Po trzecie, zbiór znaków trzeba uznać za zamknięty. Jest to logiczne, tylko wtedy bowiem można go poddać analizie. Po czwarte, z powyższych założeń wynika określenie znaku jako podstawowego elementu systemu. Otóż znak nie jest czymś, co zastępuje rzecz, lecz jest wewnętrzną, czysto immanentną różnicą. Strukturalista w swoich badaniach przechodzi od badań uświadomionych zjawisk do badań ich nieświadomionej infrastruktury i jednocześnie zmierza do odkrywania ogólnych praw.

Powyższe założenia pozwoliły Lévi-Straussowi żywić przekonanie, że oto po raz pierwszy jedna z nauk społecznych okazała się zdolna do ustanowienia koniecznych stosunków. Lévi-Strauss zastosował wyżej wymienioną procedurę do badań antropologicznych. W takim ujęciu społeczność, na przykład badanych przez niego Indian, nie jest traktowana jako niezależne byty, lecz jej podstawą są zachodzące między ludźmi relacje, które tworzą system. Sławne systemy pokrewieństw były dla autora *Antropologii strukturalnej* odpowiednikiem systemów fonologicznych. Innymi słowy, były to utrwalone w nieświadomej warstwie umysłu systemy, w których znaczące są jedynie pary przeciwieństw i w ogóle elementy różnicujące je, takie, jak na przykład: ojciec – syn, mąż – żona, brat matki – syn siostry itd. W takim systemie istnieją prawa, w których uniwersalnemu zakazowi kazirodztwa odpowiada system wymiany matrymonialnej rządzony przez strukturalne zorganizowanie, które wymyka się indywidualnej świadomości. Słowem, czy to w strukturach elementarnych, na przykład w obrębie jakiegoś plemienia, czy to w strukturach złożonych, na przykład w jakimś współczesnym społeczeństwie, prawo wyboru partnerki/partnera wyznaczone jest zawsze w pewnych granicach. A zatem, to była przesłanka Lacana, badania nad strukturą pokrewieństw w rodzinie i społeczności pozwalają na nowo przemyśleć kwestię uniwersalizmu kompleksu Edypa, ale już nie jako pewnego naturalnego uczucia strachu przed kazirodztwem, lecz na podstawie – jak to słusznie zauważa E. Roudinesco – „istnienia funkcji symbolicznej, rozumianej jako prawo nieświadomego zorganizowania społeczności ludzkiej”⁷. Jest to jedna z przesłanek pozwalających Lakanowi wprowadzić tak ważne dla niego pojęcie symboliczności (*le symbolique*), a wraz z nim – w interesującej nas tutaj szczególnie sprawie – pojęcie ojca symbolicznego, rozumianego właśnie jako uniwersalny zakaz kazirodztwa, nośnik prawa, który może, że tak powiem, wcielać się w rozmaite funkcje, figury, postacie itd.

⁷ E. Roudinesco, *Jacques Lacan. Esquisse d'une vie, histoire d'un système de pensée*, ed. Fayard, Paris 1993, s. 283.

Problematyka edypalna w poglądach M. Klein

Teoria Freuda wywołała także kontrowersje w kręgu samych psychoanalityków. Wypada przypomnieć, że były one żywe szczególnie wśród kobiet, działających w ruchu psychoanalitycznym. Jedną z najciekawszych propozycji uzupełniania, modyfikacji lub zgoła przeciwstawnego podejścia do teorii twórcy psychoanalizy, były poglądy Melanie Klein. W poglądach Klein geneza superego, ideału ja, usytuowana zostaje w fazie przedfallicznej. By całą różnicę wyraźnie uchwycić, spróbuję pokrótce przedstawić zarys jej poglądów, na którego tle widać różnicę.

Klein w swojej teorii główną uwagę skupiła na najwcześniejszym okresie rozwoju dziecka. Według niej dziecko zaraz po urodzeniu dysponuje wystarczającymi załączkami ego, by doświadczać lęku, stosować mechanizmy obronne oraz tworzyć, w fantazji lub rzeczywistości, pierwotne relacje z obiektem. Ego w najwcześniejszych stadiach rozwoju jest labilne, a jego stopień integracji, śmiało można powiedzieć, zmienia się z dnia na dzień. Niedojrzałe niemowlęce ego od momentu urodzin wystawione jest na działanie lęku, który wywołany jest wrodzoną dwoistością popędu, czyli konfliktem między popędem życia a popędem śmierci. Oprócz wymienionych popędów istnieje wpływ zewnętrznej rzeczywistości oraz to, czego dziecko doświadcza od matki: a więc ciepło, miłość, to, że matka je karmi itd. Ego niemowlęcia zostaje skonfrontowane z lękiem wywodzącym się z popędu śmierci. Co ono wówczas robi? Klein sądzi, że tutaj pojawia się mechanizm projekcji oraz przemiana popędu śmierci w agresję. Ego rozszczepia się i wyprojektowuje część tego, co pochodzi od popędu śmierci na zewnątrz na pierwotny obiekt – pierś. Tym sposobem pierś staje się po części czymś, co odbierane jest jako złe, jako niebezpieczeństwo zagrażające ego. Jednym słowem pierwotny lęk wywodzący się z popędu śmierci staje się lękiem przed prześladowcą, a część z popędu śmierci zostaje przemieniona w agresję skierowaną właśnie przeciwko prześladowcy.

Równocześnie do opisanego powyżej procesu powstaje relacja z obiektem idealnym. Tak jak popęd śmierci zostaje wyprojektowany na zewnątrz po to, by ego mogło obronić się przed lękiem, tak też libido w wyniku działania mechanizmu projekcji umieszczone zostaje na zewnątrz, w celu stworzenia obiektu. Ego wyprojektowuje tylko część na zewnątrz, reszta jest wykorzystywana do tworzenia libidalnej relacji z idealnym obiektem. Tym samym mamy ego w relacji z dwoma obiektami; obiekt pierwotny – pierś w tym stadium rozwoju zostaje rozszczepiony na dwie części: pierś idealną i pierś prześladowczą. Dziecko zmierza do pozyskania żywiącego i ochraniającego idealnego obiektu, zachowania go w swoim wnętrzu oraz zidentyfikowania się z nim. Jednocześnie zły obiekt i to, co z nim związane, musi zostać zablokowane. W pozycji określanej przez Klein paranoidalno-schizoidalną występuje główny czy podstawowy lęk przed tym, że prześladowający obiekt lub obiekty wtargną do ego i nie tylko zniszczą obiekt idealny, ale i całe ego. Klein właśnie dlatego nazywa tę pozycję paranoidalno-schizoidalną, ponieważ główny czy podstawowy lęk jest paranoidalny (prześladowczy), a stan ego i jego obiekty określony jest poprzez rozszczepienie, czyli schizoidalność.

Z pierwotnej projekcji popędu śmierci powstaje kolejny mechanizm obronny, który jest ważny dla tej fazy rozwojowej, a mianowicie projekcyjna identyfikacja. W pro-

jekcyjnej identyfikacji część self i wewnętrznych obiektów zostają odszczepione i wyprojektowane na obiekt zewnętrzny, który wkrótce zostaje obsadzony i następuje identyfikacja z wyprojektowanymi częściami. Projekcyjna identyfikacja służy rozmaitym celom: może być skierowana na idealny obiekt, aby uniemożliwić rozdzielenie, ale skierowana być może także na zły obiekt, aby utrzymywać źródło niebezpieczeństwa pod kontrolą. Projekcyjna identyfikacja pojawia się po raz pierwszy w relacji do piersi, ulega wzmocnieniu z chwilą, kiedy matka postrzegana jest jako obiekt całościowy.

Następny etap rozwoju Melanie Klein określiła jako pozycję depresyjną, w której dziecko rozpoznaje obiekt całościowy, a między sobą samym i obiektem tworzy pewną relację. Można zapytać kiedy to ma miejsce? Jest to moment, kiedy dziecko rozpoznaje swoją matkę, to znaczy postrzega ją jako obiekt całościowy. Moment ten jest ważny: z jednej strony nie jest relacją z obiektami częściowymi, a z drugiej – relacją z obiektami rozszczepionymi. Dziecko nie orientuje się już na pierś, ręce, głos, oczy matki jako oddzielne obiekty, lecz na całą osobę, która jest to dobra, to zła, raz obecna, to znów nieobecna, a która ponadto może być kochana lub nienawidzona. Jednym słowem, matka jako obiekt całościowy staje się źródłem zarówno tego, co złe, jak i tego, co dobre. Ze zmianą postrzegania obiektu idą zmiany w ego dziecka, które przeżywa i postrzega siebie jako całość. Integracja obiektu i ego dziecka idą ze sobą w parze.

Te psychiczne zmiany wiążą się ze zmianami fizjologicznymi. Kształtowanie się centralnego układu nerwowego pozwala na lepszą organizację postrzegania w różnych obszarach psychicznych, jak również na rozwój i organizację pamięci. Wraz z tymi integracyjnymi procesami dziecko uświadamia sobie coraz wyraźniej, że jest ono jedną i tą samą osobą oraz to, że matka jest kochana lub nienawidzona przez jedną i tę samą osobę. Wraz z załążkami poczucia tożsamości rodzi się także tym sposobem problem ambiwalencji. Jeśli w pozycji paranoidalno-schizoidalnej głównym lękiem był lęk przed tym, że ego mogłoby zostać zniszczone przez obiekt lub obiekty złe, to w pozycji depresyjnej pojawiają się lęki związane z ambiwalencją. Podstawowy lęk dotyczy tego, że uczucia destrukcyjne mogłyby zniszczyć ukochany obiekt, od którego dziecko jest całkowicie zależne. W lepiej zintegrowanym dziecku, które już pamięta uczucie miłości do obiektu, w chwili przeżywania nienawiści do tegoż obiektu powstają nowe uczucia, wcześniej, w pozycji paranoidalno-schizoidalnej, nieobecne. Tymi uczuciami są smutek i tęsknota. Pojawiają się one, ponieważ dziecko sądzi, że dobry obiekt został zniszczony i utracony. Z tą parą uczuć przychodzi typowo depresyjne doświadczenie, tj. wyrzuty sumienia, do popędu zniszczenia dochodzi bowiem poczucie winy. Dziecko czuje się smutne i pozbawione nadziei na to, by utracony obiekt, a wraz z nim i siebie, na nowo odzyskać. Do cierpienia związanego z samym sobą dochodzi cierpienie związane z matką, bo dziecko nie przestało jej kochać, introjektować, z nią się identyfikować. Niekiedy – uważa Klein – gdy uczucia depresyjne osiągają swój najwyższy punkt, dochodzi do regresu w pozycję paranoidalną, w której utrata i poczucie winy przeżywane są jako coś prześladowającego. Przypomnijmy: faza schizoidalno-paranoidalna i depresyjna odnosi się do pierwszego i początku drugiego roku życia.

Doświadczenie depresji mobilizuje w dziecku pragnienie, by zniszczone obiekty ponownie odbudować. Pojawia się depresyjny konflikt pomiędzy popędem zniszczenia i miłości dziecka, jego impulsów reparacyjnych. Pozycja depresyjna to decydujący krok w rozwoju dziecka, jej pokonanie zaś oznacza radykalną zmianę widzenia rzeczywistości. Kiedy ego staje się lepiej zintegrowane, gdy intensywność procesów projekcyjnych słabnie, dziecko zaczyna dostrzegać swoją zależność od zewnętrznego obiektu oraz ambiwalencję własnych popędów. Wówczas odkrywa swoją własną psychiczną realność (*reality*). Staje się świadome siebie i oddzielonych od siebie obiektów. Rozwój poczucia psychicznej realności idzie w parze z kształtowaniem się poczucia rzeczywistości zewnętrznej. Równocześnie w pozycji depresyjnej, kiedy ego rozwija się, dziecko doświadcza wzmocnienia poprzez asymilowanie dobrych obiektów, które zostają introjektowane w ego i superego. W pozycji depresyjnej relacje z obiektami zmieniają się. Dziecko nabywa zdolności kochania i traktowania ludzi jako oddzielne, zróżnicowane jednostki. Uczy się poznawać własne impulsy, doświadczać i znosić poczucie winy oraz nabywa zdolności troszczenia się o swoje obiekty.

Zmienia się także charakter superego. Korzenie superego tworzą obiekty: prześladowczy i idealny, które zostały wintrojektowane podczas pozycji paranoidalno-schizoidalnej. Obiekt prześladowczy jest doświadczany jako karzący, podczas gdy obiekt idealny staje się częścią ideału ego i, co trzeba dodać, często także funkcjonuje jako prześladowca. W pozycji depresyjnej obiekty idealny i prześladowczy łączą się, superego zostaje lepiej zintegrowane, traci swoje „straszne” aspekty, nabierając więcej cech dobrych, kochanych rodziców. Takie superego nie jest już tylko źródłem poczucia winy, ale jest także obiektem miłości, który przez dziecko przeżywany jest jako oparcie w jego walce przeciw destrukcyjnym impulsom.

Przeżyta w pozycji depresyjnej udręka smutku oraz wiodące do odbudowy ukochanych zewnętrznych i wewnętrznych obiektów impulsy reparacyjne tworzą podstawę dla twórczej działalności i mechanizmów sublimacji. Tęsknota dziecka za tym, by na nowo stworzyć utracone obiekty, dostarcza mu impulsu do tego, by to, co jest w częściach, złożyć w całość, by to, co zniszczone, odtworzyć. Równocześnie dzieckiem rządzi pragnienie, by szanować obiekty oraz by własne impulsy destrukcyjne sublimować. W ten sposób troska o obiekt modyfikuje cele popędowe i prowadzi do hamowania popędów. Im lepiej zorganizowane jest ego i im bardziej słabną mechanizmy projekcyjne, tym szybciej rozszczepienie (*splitting*) przechodzi w tłumienie/wypieranie. Mechanizmy psychotyczne, takie jak: rozszczepienie, projekcja, introjekcja ustępują miejsca mechanizmom neurotycznym, takim jak: hamowanie, tłumienie, przesuwanie. W tym właśnie miejscu umieścić można początek kształtowania się symboliczności. Troszcząc się o obiekt, dziecko częściowo hamuje swoje popędy, po części zaś przesuwa je w substytuty i w ten właśnie sposób zaczyna się kształtowanie symboliczności. Jak można zauważyć, sublimacja i kształtowanie się symboliczności są ze sobą ściśle związane. Kiedy pozycja depresyjna nie została wystarczająco przepracowana, kiedy wiara w miłość, twórcze możliwości ego, w jego umiejętności odzyskiwania zewnętrznych i wewnętrznych obiektów nie jest dostatecznie mocno zakorzeniona – dalszy rozwój przebiega niekorzystnie.

W opisie Melanie Klein pozycji depresyjnej jest stwierdzenie, że kompleks Edypa jest istotną częścią składową tej fazy i że zaczyna się w niej rozwijać. Jeśli matka postrzegana jest jako obiekt całościowy, zmienia się nie tylko stosunek do niej, ale także postrzeganie przez dziecko świata. Rozpoznaje ono ludzi jako oddzielne jednostki, w szczególności staje się świadome ważności związku między ojcem a matką, co jest podłożem kompleksu Edypa. Postrzeganie przez niemowlę ludzi, świata, a więc także relacji między ojcem a matką, jest całkowicie odmienne niż u starszych dzieci i dorosłych. Jest ono zabarwione projekcjami własnych agresywnych i libidalnych pragnień: np. fantazjuje ono o tym, że rodzice zaspokajają się oralnie, uretralnie, analnie lub genitalnie. Taka sytuacja, w której dziecko postrzega rodziców jako własne projekcje, wywołuje uczucia zazdrości i zawiści. W takiej sytuacji dziecko reaguje agresywnymi uczuciami i fantazjowaniem. W fantazjowaniu atakuje rodziców dostępnymi mu środkami i chce ich zniszczyć. W tej fazie rozwoju bardzo aktywny jest mechanizm introjekcji, a więc rodzice zostają zintrojektowani i przeżywani jako części własnego świata. Jest to sytuacja, w której dziecko w pozycji depresyjnej zostaje skonfrontowane nie tylko ze zniszczoną zintrojektowaną piersią, ale także ze zniszczoną zintrojektowaną parą rodziców z wczesnoedypalnej sytuacji. Fakt ten przesuwa początek fazy edypalnej do wczesnego okresu. Dziecko będzie musiało poradzić sobie z tymi problemami za pomocą dostępnych mu mechanizmów.

W trakcie rozwoju zmieniają się libidalne i agresywne cele, a co za tym idzie – obiekt i obszary libidalne. Libidalne obszary rozwijają się od wczesnooralnego celu (piersi lub penisa), poprzez uretralny i analny, aż do w pełni ukształtowanych pragnień genitalnych. Rozwój od fazy oralnej do genitalnej nie przebiega liniowo, lecz polega na różnego rodzaju fluktuacjach postępu i regresu itd. Dla niemowlęcia, tak płci męskiej, jak i żeńskiej, pierwszym obiektem pragnienia jest pierś matki, podczas gdy ojciec odbierany jest na początku jako rywal. Wobec lęków prześladowczych i lęków depresyjnych związanych z matką i jej piersią, penis ojca staje się dla dzieci obojga płci alternatywnym obiektem oralnego pożądania. Dla małej dziewczynki to pierwsze zwrócenie się w stronę penisa jest heteroseksualnym warunkiem, który otwiera drogę do sytuacji genitalnej (posiadanie penisa w sobie). Jednocześnie ochrania ona homoseksualne tendencje i związane z tym oralne pragnienie posiadania piersi i identyfikowania się z nią. Dla chłopca zwrócenie się w stronę ojcowskiego penisa jako alternatywy wobec pierwotnej matczynej piersi jest krokiem w kierunku pasywnej homoseksualności, przy czym jednak penis pomaga mu zidentyfikować się z ojcem i wzmocnić jego własną heteroseksualność. Na tym etapie pojawia się duża ilość możliwych kombinacji, tak patogennych jak i nie; to, co zostało powyżej przedstawione, jest jedynie schematem.

W tym samym czasie rozwijają się oczywiście uczucia genitalne w stosunku do matki. Tęsknota za wcześniejszą relacją z piersią przekształca się w pragnienie genitalnego związku heteroseksualnej natury u chłopców, homoseksualnej zaś u dziewczynek. Wraz ze stopniowym rozwojem cel genitalny zaczyna dominować i wybór między dwoma częściami rodziców staje się mniej płynny. Wybór innych płciowo części rodziców jako obiektu libidalnego pożądania staje się bardziej określony i trwały z jednoczesną rywalizacją i identyfikacją z taką samą płciowo częścią rodzica. Kiedy wzrasta poczucie rzeczywistości, dziecko zaczyna postrzegać swoją pleć. To pomaga mu wyrzec się homoseksualnych pragnień i zaakceptować swoją własną pleć. Tym

sposobem, krok po kroku, zostaje przygotowany grunt pod klasyczny kompleks Edypa z fazy fallicznej. Klein podkreśla zatem rolę, jaką w formowaniu się superego i całego procesu jego powstawania i rozwoju odgrywa matka i wcześniejsze fazy życia.

Uwagi końcowe

Podsumowując, zapytajmy, jak zinterpretować można powyższe zestawienie teorii Freuda i późniejszych nad nimi dyskusji? Czy stanowią one całkowite zerwanie z poglądami wiedeńskiego mistrza, czy też odczytanie ich może być mniej konfrontacyjne? Przede wszystkim wypada stwierdzić, że w przypadku dyskusji pozapsychoanalitycznej status też Freuda jest dwuznaczny. Z jednej strony materiał etnograficzny, kulturowy był tak interpretowany, by potwierdzał wnioski, do których wiedeński psychoanalityk dochodził mając za punkt odniesienia pracę kliniczną z pacjentami. To przesądzało o selekcji i doborze materiału. Freud opierał się na dostępnym mu w owych czasach materiale etnograficznym i w nim wiedział potwierdzenie swych tez. Nie trzeba zbytniej bystrości, by dostrzec w tym podejściu niebezpieczeństwo błędnego koła. Z drugiej strony jednak twórca psychoanalizy, w miarę rozwoju swych poglądów, zdawał sobie coraz bardziej sprawę z wpływu, jaki na myślenie, przeżywanie, widzenie siebie ma język, normy, prawo, kultura. Był to z pewnością powód, który kazał mu rozszerzać pole poszukiwań daleko poza doświadczenie kliniczne. Czy ta zbieżność jest dostatecznie przez niego wyjaśniona – jest to już osobna kwestia wymagająca wnikliwego zbadania. Jedno nie ulega wątpliwości: nie istnieją społeczności, w których kazirodztwo byłoby dopuszczalne. Freudowska teoria pragnie zdać sprawę z daleko idących konsekwencji tego faktu, konsekwencji, które dotyczą zarówno jednostkowego psychicznego rozwoju, jak i funkcjonowania w społeczności. Gdy mowa z kolei o porównywaniu twierdzeń Freuda z poglądami M. Klein – sprawa pozostaje otwarta. M. Klein w ruchu psychoanalitycznym należy do grona innowatorów. Jej poglądy można różnie interpretować. Jednak, jak się wydaje, nie są one prostym zaprzeczeniem teorii Freuda. Trzeba raczej powiedzieć, że można je rozumieć jako wzbogacenie, rozwinięcie niektórych wątków doktryny freudowskiej. Jak nikt inny pokazała ona rolę, jaką w rozwoju dziecka odgrywa matka i potrafiła to przedstawić w postaci oryginalnej teorii, która zresztą nie jest wolna od trudności. Absolutyzowanie tych odkryć byłoby jednak wątpliwą postawą. Jeśli rozumieć kompleks Edypa jako pewien proces, to wydaje się, że M. Klein jak nikt inny potrafiła pokazać, jaką rolę w jego powstawaniu odgrywa wczesnodziecięcy kontakt z matką. Nie można jednak tego procesu do tej fazy zredukować. Dla pełnego jego rozwoju potrzebne są dwa filary: zarówno matki, jak i ojca. W przeciwnym razie obraz kompleksu Edypa pozostanie jednostronny i niepełny.

К вопросу о контроверсии, связанной с комплексом Эдипа

Содержание

В предлагаемой работе Автор старается обратить внимание читателя на одну из центральных проблем психоанализа, каким является комплекс Эдипа. В развитии психоанализа, классические взгляды Фрейда были причиной многочисленных споров. Критика появлялась не только со стороны психоаналитиков, г.о. женщин, среди которых

существенную роль сыграла Мелания Клейн. Позиция Фрейда подвергалась критике также со стороны этнографов. В этом случае ключевую роль сыграл Б.Малиновски. В статье авторы представляют главные пункты этого интересного спора. Действительностью, в этом споре, является живая дискуссия не только среди специалистов психоаналитиков, но и дискуссия в области широко понимаемой культуры.

Zur Sache der Kontroversen, die mit dem Ödipuskomplex verbunden sind

Zusammenfassung

In dem Artikel will der Autor den Leser auf eine der in der Psychoanalyse zentralen Fragen aufmerksam machen, die der Ödipuskomplex bildet. In der Entwicklung der Psychoanalyse waren die klassischen Ansichten von Freud eine Sache der zahlreichen Streitigkeiten. Die Kritik kam nicht nur von der Seite der Psychoanalytiker, hauptsächlich Frauen, unter deren eine wesentliche Rolle Melanie Klein spielte. Die Stellung von Freud wurde auch von den Ethnographen kritisiert. Hier spielte B. Malinowski eine wichtige Rolle. In dem Artikel beschreibt der Autor Hauptpunkte dieser interessanten Streitigkeit. Es ist nämlich wahr, dass die so lebendig diskutierte Frage nicht nur Psychoanalytiker betrifft, sondern auch die weit verstandene Kultur.

Les controverses concernant le complexe d'Oedipe

Résumé

L'auteur de cet article veut attirer l'attention du lecteur sur une des questions principales de psychanalyse c'est-à-dire sur le complexe d'Oedipe. Dans le développement de psychanalyse les idées classiques de Freud suscitaient plusieurs controverses. La critique ne venait pas seulement de la part des psychanalytiques, surtout les femmes dont Mélanie Klein était la plus importante. La conception de Freud a été critiquée aussi par des ethnographes dont le plus important était B. Malinowski. L'auteur présente ici les controverses concernant cette intéressante discussion. Il est vrai que le problème du complexe d'Oedipe intéresse non seulement les psychanalytiques mais encore les spécialistes de la culture en général.

Piśmiennictwo

1. Freud S. *Analyse der Phobie eines fünfjährigen Knaben. Der kleine Hans*. W: Freud-Studienausgabe Zwei Kinderneurosen, Band VIII. Frankfurt am Main: S. Fischer Verlag; 1989.
2. Freud S. *Beiträge zur Psychologie des Liebeslebens. I: Über einen besonderen Typus der Objektwahl beim Manne*. W: Freud-Studienausgabe, Sexualleben, Band V Frankfurt am Main: S. Fischer Verlag; 1989. s.
3. Freud S. *Aus den Anfängen der Psychoanalyse*. London: Imago; 1950. Wer. ang.: *The origins of psychoanalysis*. New York: Basic Books; 1954.
4. Freud S. *Über infantile Sexualtheorien*. W: Freud-Studienausgabe, Sexualleben, Band V. Frankfurt am Mein: Fischer Verlag 1989.
5. Freud S. *Die infantile Genitalorganisation*. W: Freud-Studienausgabe, Sexualleben, Band V. Frankfurt am Mein: Fischer Verlag 1989.
6. Freud S. *Hemmung, Symptom und Angst*. Frankfurt am Main: Fischer Taschenbuch Verlag, 1995.
7. Klein M. *Die Psychoanalyse des Kindes*. Wien: Int. Psychoanalyse Verlag; 1932.
8. Klein M. *Contributions to Psycho-Analysis, 1921–1945*. London: Hogarth Press; 1948.
9. Klein M. *Developments in Psycho-Analysis*, ed. J. Riviere. London: Hogarth Press; 1952.

10. Klein M. *Envy and Gratitude and Other Works 1946–1963*. New York Delacorte Press 1975; 1: 1–24.
11. Klein M. *Żaloba i jej związek ze stanami maniakalno-depresyjnymi*. W: Walewska K, Pawlik J, red. *Depresja ujęcie psychoanalityczne*. Warszawa: PWN; 1992.
12. Pietruszewski K. *Melanie Klein ujęcie rozwoju wczesnodziecięcego*. *Psychoter.* 1984; LI: 29–34.
13. Walewska K. *Pierwotne mechanizmy obronne*. W: Sokolik M., red. *Problemy współczesnej psychoanalizy. Wybór zagadnień*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego; 1992.
14. Brusset B. *Psychanalyse du lien. La relation d'objet*. Paris: ed. Centurion; 1988.
15. Segal H. *Introduction to the Work of Melanie Klein*. London: Hogarth Press; 1978.
16. Grosskurth P. *Melanie Klein. Her World and her Work*. Cambridge, Massachusetts: Harvard University Press; 1986.
17. Riviere J. *Developpement de la psychanalyse*. Paris: Pres. Universitaire de France; 1966.
18. Laplanche J, Pontalis BJ. *Słownik psychoanalizy*. Warszawa: WsiP; 1996.
19. Malinowski M. *Seks i stłumienie w społeczeństwach dzikich oraz inne studia o płci, rodzinie i stosunkach pokrewieństwa*. *Dziela*, t. 6. Warszawa: PWN; 1987.
20. Roudinesco E. *Jacques Lacan. Esquisse d'une vie, histoire d'un système de pensée*. Paris: Fayard; 1993.

Otrzymano: 23.07.2001

Zrecenzowano: 12.02.2002

Przyjęto do druku: 15.08.2002

Adres: Instytut Filozofii UJ

31-044 Kraków

ul. Grodzka 52